

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „ST RZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnikiem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.



Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 52.

Chełmża, wtorek dnia 5-go marca 1929 r.

Rok II.

Robota sejmikujących posłów godzi w interes państwa.

(Wielka mowa p. Marszałka Piłsudskiego).

Jak już pokrótce donosiliśmy, p. Marszałek Piłsudski na posiedzeniu komisji budżetowej senatu wygłosił mowę, na wstępie której podał powody, dlaczego mówi w senacie, a nie w sejmie. Ze względu na skromne łamy naszego pisma, zmuszeni jesteśmy streścić to, co p. Marszałek Piłsudski powiedział panom senatorom.

„Wobec rozchełstanej prawdy pp. posłów, którzy o to nie dbają, jest tak trudna dla oficerów praca jakakolwiek w sejmie. Obciąża się ta sytuacja jeszcze bardziej — mówił p. Marszałek Piłsudski — gdy wezmę pod uwagę to, co jest honorem służby.

Honor służby bowiem nakazuje obronę przelożonego i dlatego jest tak ciężką prawdą służby wojskowej. I wobec tego, że przelożonym jestem ja, nie mogę się zdobyć nigdy łatwo na wysyłanie kogokolwiek do sejmu oprócz mnie samego. Zawsze się obawiam tych konfliktów wewnętrznych u moich podwładnych, którzyby byli postawieni w sytuacji możliwej dyskwalifikacji dla siebie, jako oficerów. Nadto ciężka jest ta męka służby w tych warunkach, które dają niepowściągliwe języki i łatwości niepowściągliwych określić u pp. posłów.

Dlatego też nie mówiłem w sejmie, dlatego też, moi panowie, nie jestem w stanie i tutaj mówić tak, jakbym mówił o całości budżetu wojskowego, gdyż wtedy musiałbym pominąć główne moje zadanie, zadanie związane z odparciem tych poprawek, które zostały zrobione przez sejm na moim budżecie.

Przechodząc do budżetu M. S. Wojsk powiedział: W r. 1924 budżet wynosił 701 milj. dawnych złotych, co przy przewartościowaniu daje 1.206.500 tys. zł. Budżet preliminowany na rok 1925 wynosi 725 milj. zł., co przy przewartościowaniu daje 1.247 milj. zł. wtedy, gdy obecny mój budżet wynosi 814 milj., t. zn. że w stosunku do 1924 i 1925 r. jest mniejszy o 400 i coś milj. czyli o 1/3 zmniejszony. Jeżeli zaś wezmę punkty zaczepiane przez sejm, to znajdę przy przewartościowaniu następujące różnice.

W dziale 1 § 8 w r. 1925, bo przedtem tego działu nie było i on był przenoszony do innych działów, to jest reprezentacja — wynosił preliminowany budżet 465 tys., gdy mój obecny wynosi 286 tys. Dział 2 § 3 wynosił 29 milj. zł. w roku 1925, 21 milj. zł. w r. 1924, mój budżet wynosił 11.496 tys. zł. Dział 2 § 12 wynosił w r. 1924, 21 milj., w 1925 r. wynosił 12 milj., w moim budżecie wynosi 7.800 tys. Dział 1 § 8, to jest dział reprezentacji, dział 2 § 3 to są podróże służbowe i przesiedlenia, dział 2 § 12 to są wydatki uboczne przy wyżywieniu. W tych trzech działach zatem zmniejszenie budżetu mego w stosunku do tego, który był, jest bardzo jaskrawe i widoczne. Jest jeszcze § 4, podobny, który nosił tytuł „Różne“; w ustawie z 1925 r. wynosił 2.700 tys., w naszym budżecie wynosił 240 tys.

Inne zaś wymagają nieco ściślejszej analizy dlatego, że one są bardzo zabawnie zatytułowane. O tem będę mówił później. Budżet dawniejszy przy ich rozpatrywaniu i przy ich stwierdzeniu

Rząd czyni przygotowania na wypadek powodzi.

Wojsko, samoloty i radjo na usługach akcji przeciwpowodziowej. Specjalną opiekę i pomoc organizuje się dla ludności pasa granicznego.

Warszawa, 3. III. W piątek w sferach rządowych toczyła się żywa wymiana zdań co do zarządzeń na wypadek powodzi. Pomiędzy ministerstwem spraw wewnętrznych, wojskowych i robót publicznych ustalono wytyczne, dotyczące wzajemnego współdziałania władz, a przede wszystkim udziału wojska w akcji przeciwpowodziowej. Z polecenia Marszałka Piłsudskiego pomoc wojska jest zapewniona w najszerszym zakresie. Służba samolotowa i radiowa ma być do dyspozycji władz i ludności zagrożonych części kraju. Władze cen-

tralne poleciły otoczyć specjalną opieką pas graniczny nad Wisłą pod Gniewem, którego ludność w r. 1924 znalazła się w niezwykle krytycznej sytuacji. Wylew Wisły odciał wówczas od Polski 5 gmin, które musiano ratować z pomocą władz niemieckich. Celem zapobieżenia powtórzeniu się takiej katastrofy, miejscowe władze wojskowe otrzymały szczegółowe instrukcje, aby za wczasu zorganizować pomoc dla ludności pasa granicznego przy użyciu wszelkich wojskowych środków technicznych.

Ojciec św. wybiera się do Polski.

Warszawa, 3. 3. „Kurjer Czerwony“ donosi z Rzymu, że Papież Pius XI poza podróżą do Medjolanu, Assyżu, Monte Cassino i Lourdes

wyjedzie również do Austrii i Polski, przyczem właściwym jego celem będzie Jasna Góra w Częstochowie.

Pogłoski o ustaleniu sumy niemieckich spłat reparacyjnych.

Wiedeń, 3. 3. Wedle doniesień z Paryża, krążą w tamtejszych kołach dyplomatycznych pogłoski, że nastąpiło porozumienie między rzeczoznawcami finansowymi w sprawie reparacji niemieckich.

Mianowicie ustalono dług niemiecki na 25 do 30 miliardów marek niemieckich, który rozdzielony będzie na okres czasu 35-letni.

„Times“ donosi, że dr. Schacht proponuje

uregulowanie świadczeń reparacyjnych w następującej formie.

Zapłaty mają się składać z trzech części: Pierwsza część będzie bez względu na sytuację gospodarczą Niemiec płacona w zlocie, druga część będzie podlegała kontroli komitetu transferowego, trzecia część będzie składana w formie świadczeń w naturaljach.

istotnej wartości noszą u mnie zawsze miano „wesołych budżetów“, albowiem smutna historia naszych budżetów wojskowych polega nie na czym innym, jak na kradzieży wyraźnej budżetów wojskowych i na defraudacji możliwie daleko posutej. Są to „wesołe budżety“, gdyż znam wypadki wydawania z budżetów wojskowych na sute libacje z dziewczynami z publicznych domów, robionemi dla pp. posłów przez pp. ministrów. „Wesołe budżety“ były złotymi czasami dla pp. posłów sejmu. Z budżetu utrzymywano nie tylko ich kochanki, ale i utrzymywano również i partje, z budżetu kradziono najbezczelniej w świecie. I dlatego ja zawsze nazywam te budżety „wesołemi budżetami“.

Jeśli pójdę dalej w analizie, to wykażę, że system tej pracy wesołego użytkowania budżetu nie mógł nie zaczepić właśnie tych części, które teraz są zaczepione przez pp. posłów ze sejmu. Z tych właśnie części jako najbardziej możliwych użytkowano pieniądze nie na wojsko: lecz na wesołe spędzanie czasu budżetowo-sejmowo, no i ministrów.

Następnie p. Marsz. Piłsudski przechodzi do punktów zaczepionych przez sejm. Wlicza tytuły i sumy przeznaczone na wydatkowanie w wysokości 103.000 zł. „Jak panowie widzicie — ciągnie dalej — można to spokojnie nazwać grochem z

kapustą, czego bowiem tu niema? Modele pomieszczone z urządzeniami laboratoryjnymi, doświadczenia piekarstwa z dezynfekcją magazynów żywnościowych, studia i doświadczenia nad wprowadzeniem nowoczesnych urządzeń z badaniami nad zwalczaniem szkodników zbożowych i t. d. i t. d. jest to czysty groch i kapusta“.

Wreszcie Marsz. Piłsudski przeszedł do omawiania funduszu dyspozycyjnego Min. Spr. Wojskowych. „Fundusz dyspozycyjny jest potrzebny na reprezentację wojska i jest użyty na obronę Polski przed szpiegostwem. Ja wiem najlepiej, jak szeroko rozgąteżona jest akcja szpiegostwa w Polsce. Od powstania Polski sam byłem szpiegowany, czy to jako naczelnik państwa, czy też jako wódz naczelny lub minister. Polska jest rajem dla szpiegów i dlatego skreślenie z funduszu dyspozycyjnych 2 milj. zł. przez sejm wygląda na ułatwienie szpiegostwa w Polsce.“

Rozumiem, że wyszedłem poza normy zwykłych określeń, związanych z krytyką działania sejmu, że w moich określeniach przekroczyłem normy używane dotąd, czynię to zupełnie rozmyślnie, czynię to zupełnie spokojnie, gdyż jeżeli ja mam wstąpić, sędzić i mieć jako sprawę groch i kapustę, to muszę mieć z tego powodu i niestrawność. To też tę niestrawność konstatuję“.

Z DNIA.

Echa z pobytu premiera Bartla w Gdańsku.

Pobyt premiera Bartla w Gdańsku wywołał w szerokich kołach ludności W. M. głębokie i sympatyczne echo. Z kół niemieckich gdańskich gospodarzy i oficjalnych wyrażają się z największym poszanowaniem o formie i treści, w której premier Polski i jego otoczenie dali do zrozumienia Gdańskowi, że może liczyć napewno, iż polityka współpracy zgodnej będzie kontynuowana. Kupiectwo i przemysł W. M. spodziewają się, że pobyt premiera wpłynie dodatnio na rozwiązanie kwestyj polsko-gdańskich dotychczas nie załatwionych, a mianowicie na sprawę udziału Gdańska w syndykatach eksportowych jaj i świń oraz w ogóle w sprawie udziału w polskim handlu zagranicznym. Koła urzędnicze, zbliżone do nacjonalistów oraz żywiły prawicowe starają się w rozmowach wytworzyć atmosferę, usiłując obniżyć znaczenie wizyty premiera Bartla. Wpływom z tej strony przypisać należy, że dzisiejsze dzienniki niemieckie w Gdańsku ograniczają się do podawania opisu wczorajszych uroczystości, nie zajmując od siebie stanowiska. W olbrzymiej większości w ludności W. M. Gdańska słychać tylko ocenę pozytywną i przychylną. Serdecznie wspominają o pobycie premiera Bartla cała, bez wyjątku ludność polska z centralą swą organizacyjną na czele spodziewając się wzmożonej opieki.

Bandera polska na Adriatyku.

Dnia 1 stycznia 1929 r. przybył do portu weneckiego statek polski „Niemem“, należący do towa zystwa „Żegluga Polska“. Przywiózł ze sobą węgiel, zabierając perit z przeznaczeniem do Gdańska. 23 stycznia przybył on do Tryjestu, gdzie załadował 1:100 ton tytoniu dla państwowego Monopola Tytoniowego, 31 stycznia wypłynął do Oranu dla zabrania 350 ton afrykańskiej trawy morskiej.

Ustalenie regularnej komunikacji towarowej między Gdynią a Wenecją, Tryjestem i Fiume wydaje się kwestją oczekującą na rozwiązanie już w najbliższej przyszłości.

Więziennictwo w Polsce może służyć za wzór Europie.

Paryż, 3. 3. W odpowiedzi na tendencyjne zarzuty, czynione przez niektóre nieżyczliwe Polsce elementy, co do rzekomo złego stanu więzień polskich, p. Stefan Aulac ogłosił w „Temps“ wyczerpujący artykuł o obecnym systemie penitencjarnym w Polsce.

Autor wykazuje postęp, dokonany w więziennictwie polskim i podkreśla wielce humanitarne

Tajemniczy granat w Król. Hucie.

Granat ten mógłby zniszczyć wszystkie piece Martenowskie w Hucie Królewskiej.

Katowice, 3. 3. Jak donosi „Kurjer Śląski“, kierowca dźwigu elektrycznego w Hucie Królewskiej zauważył między odpadkami żelaza przeznaczonego do przetopienia, granat niewyladowany, kalibru 40 cm. Granat znajdował się wśród łomu żelaznego, dostarczanego hutom g. śląskim na pod-

stawie umowy, zawartej między syndykatem hut żelaznych, a rządem Rzeszy niemieckiej. Wedle opinii znawców, granat dostawczy się do pieca, mógłby zniszczyć wszystkie piece Martenowskie, znajdujące się w Hucie Królewskiej.

dzieło ministra Caha, który doprowadził więzienia polskie do stanu, którego mogą pozazdrościć najkulturalniejsze państwa.

Sprawa polsko-litewska w Genewie.

Genewa, 3. 3. Komisja do spraw komunikacji i tranzytu zastanawiać się będzie na swej sesji, rozpoczynającej się 15 marca, nad dalszym biegiem, jaki należy nadać sprawozdaniu i rezolucji Rady Ligi w sprawie obecnego stanu rokowań między Polską, a Litwą.

Echa spisku na Kubie.

Nowy Jork, 3. 3. Założyciel kubańskiej partii nacjonalistycznej ogłosił deklarację, w której zaprzecza, jakoby celem wykrytego ostatnio na Kubie spisku było dokonanie zamachu na życie prezydenta Machado. Według tej deklaracji nacjonalisci pragną jedynie ograniczenia stosowania przez prezydenta systemu morderstw na szeroką skalę!

Zniesienie wiz paszportowych między Włochami a Stanami Zjedn.

Wiedeń, 3. 3. Prasa donosi z Rzymu, że między Włochami a Stanami Zjednoczonymi zawarty został układ, dotyczący zniesienia wiz paszportowych.

Nowy gabinet Państwa Papieskiego.

Rzym 3. 3. (AW). Wczoraj zamianowany został przez Papieża tymczasowy gabinet dla sprawowania administracji nowego Państwa Papieskiego. Gabinet ten będzie urzędował aż do czasu oficjalnej ratyfikacji układu laterańskiego, poczem Papież ma zamianować gubernatora.

„Bank Katolicki“.

Rzym 3. 3. (AW). Watykan ma założyć w najbliższym czasie międzynarodowy bank katolicki, który miałby przeprowadzić wszelkie finansowe transakcje Kościoła.

Ostatnie telegramy.

Warszawa (AW). „Kurjer Warszawski“ pisze, iż wczorajsza odpowiedź marszałka Daszyńskiego na oświadczenie posła Żuławskiego w związku z mową Marszałka Piłsudskiego wywołała liczne komentarze wśród posłów prawników. Zastrzeżenia budziła uwaga marszałka Daszyńskiego co do ewentualności stosowania wojskowych represji prewencyjnych wobec b. ministrów spraw wojskowych. Naogół opinia prawnicza twierdzi, że zachodzi tu nieporozumienie, ponieważ b. ministrowie za wszelkie przewinienia związane z dawnym urzędowaniem, odpowiadają jedynie przed trybunałem stanu.

Warszawa (AW). „Kurjer Por.“ w związku z zmianami wprowadzonymi do działającego już od 1 stycznia rb. dekretu Prezydenta o ustroju sądów powszechnych pisze, że sprawa pójdzie jeszcze do senatu, który przywróci zapewne dekretowi jego brzmienie pierwotne, lecz sam fakt takiego postawienia kwestji przez sejm jest dowodem, iż ciało poselskie dąży do decydującej walki z czynnikami rządzącymi o prestiż. Walka w chwili obecnej jest bez wielkich szans dla parlamentu.

Warszawa (AW). Premier Bartel konferował wczoraj kolejno z ministrami Niezabytowskim i Czechowiczem, popołudniu zaś z min. Składkowskim. O godz. 6-tej premier Bartel udał się na Zamek, gdzie był przyjęty przez P. Prezydenta. Konferencja trwała dwie godziny.

Warszawa (AW). Brak wody w Warszawie z powodu uszkodzeń wodociągów przybrał rozmiary prawdziwej klęski. Mimo, iż pracują trzy zmiany pogotowia wodociągowego, dyrekcja wodociągów zaangażowała wielu pracowników i uruchamia czwartą zmianę. Brak wody objął wczoraj ponad 30 domów.

Bank Polski płacił w dniu 2 marca za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtów szterlingów	43,19
franki szwajcarskie	170,80
franki francuskie	34,63
marki niemieckie	210,78
głdeny gdańskie	172,38

W. Langwood.**Krwawy Rok 1913**

(Przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy)

(6)

Fergusson zgodził się na to. Przystąpił do telefonu i prosił nieznanego, którego przednia straż szpiegów niemieckich — bo oni to być musieli — usiłowała zastrzelić celem zabezpieczenia tajemnicy przygotowanego najazdu, aby natychmiast pospieszył do Londynu, gdyż władze wojskowe na pewno będą chciały wysłuchać jego sprawozdania.

W tej samej prawie chwili, kiedy automobilista przyrzekł zadość uczynić żądaniu, nadeszły ze stacji nadbrzeżnej w Southwold wieści dziwne, bez związku, o pojawieniu się na północ od wybrzeża obcych okrętów wojennych. Prawie równocześnie zaczęły też dzwonić stacje telefoniczne Kings Gross i Liverpool-street, donosząc o nadejściu niezwykłych telegramów z King's Lynn Diss, Harleston Halesworth i innych miast: Oddziały niemieckie pojawiają się coraz liczniej na północy, Lowestoft i Baccles już zajęte przez wroga, Yarmouth i Cromer odcięte... Nieprzyjaciół z nieubłaganą konsekwencją wysadza mosty w powietrze, zrywa szyny, zepsuł już wszystkie połączenia telefoniczne i telegraficzne z wybrzeżem: kilka ważnych punktów obsadzonych przez jego przednie strażę!...

To były te dziwne wieści, które nadeszły do urzędu w Cartez-Lane w ten piękny słoneczny poranek niedzielny, kiedy cały, olbrzymi Londyn był jeszcze pogrążony w spokojnym śnie..

Niemcy w Anglii.

Fergusson pozostał przez półtorej godziny w urzędzie telefonicznym, oczekując z trwogą na nowe wiadomości i na potwierdzenie dawniejszych. Aparaty były ciągle w ruchu, zewsząd donoszono o tem, że mieszkańcy w panicznym strachu uciekają w głąb kraju przed posuwającymi się naprzód przednimi siłami nieprzyjaciela. Wreszcie Fergusson powrócił do redakcji Weekly Dispatch, wydał polecenia, aby jak najszybciej wydano nadzwyczajny dodatek, zawierający niewątpliwie największą nowinę, jaka kiedykolwiek wzburzyła i przeraziła Londyn.

Mimo to jednak postępował sumiennie i ostrożnie i czekał z gotowym numerem, póki nie przybędzie automobilista z Ipswich, świadek naczynny przecinania drutów przez wroga. Tymczasem rozmyślał nad wrażeniem, jakie wywrze w świecie ten nadzwyczajny dodatek i w nieopisanem podnieceniu biegł po pokoju.

Pisma konkurencyjne dotąd nie mogły jeszcze otrzymać tej wiadomości, bo dziennikarskim sprytem tak obmyślił środki, aby straszna prawda nikąd nie mogła się wydobyć na światło dzienne, ani ze stacji kolejowych, ani z urzędu telefonicznego. Jedyń jego troską było to tylko, aby jakiś lokalny korespondent któregoś z pism nie zatelegrafował z jakiejś wioski lub miasteczka po-

zonego bliżej stolicy, gdzie linja jeszcze nie była przerwana.

Czas włókł się strasznie powoli, każda chwila potęgowała podniecenie Fergussona. Jednego z reporterów, którego zastał w redakcji, posłał do mieszkania pułkownika sir Jamesa Taylora, stałego podsekretarza w ministerstwie wojny. Teraz wyglądał przez otwarte okno na ulicę w jedną i w drugą stronę, upatrując, czy nie nadejdzie oczekiwany automobil. Ale dookoła panował spokój.

Po sześciu dniach nerwowego bicia serca, po sześciu dniach nieustającego i niemiłkącego na chwilę zgiełku ulicznego, zażywało teraz city upragnionego wypoczynku i spokoju. Środkowy punkt olbrzymiego miasta był pogrążony w zupełnym milczeniu. Wybiła właśnie godzina ósma. Ulica jaśniejąca blaskiem słonecznym, była prawie całkiem pusta, tu i ówdzie można było zauważyć tylko kilka omnibusów motorowych, tu i ówdzie poruszały się jasne grupy odświeżnie ubranych ludzi, spieszących na wycieczki.

Nagle rozległ się hałas samochodu. Nadejechał on od strony wybrzeża i zatrzymał się przed ekspedycją pisma. Piękny pojazd, sześciocylindrowy „Napier“ był zupełnie poszarpany i zbrukowany kurzem dróg wiejskich, sam automobilista, wysoki człowiek o chudej twarzy, był obrzygany błotem aż po okulary ochronne.

Fergusson wybiegł naprzeciw niego; w kilka minut później siedzieli już w gabinecie na pierwszym piętrze, a redaktor spisywał pospieszenie sprawozdanie automobilisty. Relacja ta nie wiele się różniła od tego, co już opowiedział przez telefon.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z TORUNIA.

Zmiany personalne w sądach. Z ostatnich zmian personalnych w sądach toruńskich wymienić należy: sędziami sądu okręgow. mianowani zostali: pan Stefan Bleszyński, sędzia pokoju z Warszawy oraz p. Jan Buksicki, adwokat i notariusz z Szamotuł. Podprokuratorami zostali asesory sądowi: p. Krzysztof Bieńkowski i p. Marjan Szczepański.

Rzadki jubileusz pożycia małżeńskiego. Przed paru dniami obchodzili małżonkowie Tewsowie z powiatu toruńskiego rzadką uroczystość „żelaznych godów” (70 lat pożycia małżeńskiego). Sędziwi jubilatki cieszą się jeszcze czerstwem tak pod względem fizycznym jak i umysłowym. Są to już szóste z rzędu gody, jakie małżeństwo to obchodziło. Jubilat liczy lat 93, jubilatka 86. Z małżeństwa tego wyszło 9 dzieci, 3 córki i 6 synów. Najstarszy syn liczy już lat 68, najmłodszy zaś syn liczący lat 50. Ryszard jest kupcem w Toruniu.

Nielojalni optanci. Na Pomorzu mieszka jeszcze obecnie około 600 Niemców, którzy optowali swego czasu na rzecz Rzeszy niemieckiej. W jednym tylko powiecie wąbrzeskim liczba optantów wynosi około 1000 osób. Wielu z nich dało już niejednokrotnie dowody nielojalności w stosunku do państwa polskiego, wobec czego społeczeństwo polskie domaga się o usunięcie tych optantów z granic państwa.

Podgórz. (Splonął młyn). W nocy na sobotę 2-go bm. (około godziny 2-giej) wybuchł pożar w młynie p. Rafińskiego w Podgórzu. Młyn ten spalił się doszczętnie mimo natychmiastowej akcji straży pożarnej. Straty sięgają kilkunastu tysięcy zł. —

Z CHELMNA.

Z sejmiku powiatowego. Na posiedzeniu odbytem w dniu 27 lutego pod przewodnictwem p. star. Ossowskiego uchwalili sejmik m. i budżet na rok 1929/30 w wysokości złotych 930.558.82.

W dochodach prelimitowane są wpływy m. i. z majątku komunalnego 16.492 zł.; subwencji i dotacji 79.106.10.; zwrotów (opłaty za świadczenie w naturze, za ściąganie podatków państwowych, opłaty za badanie mięsa), 6.936.60 zł.; opłat administracyjnych 1.000 zł.; opłat za nadmierne zużycie dróg 50.000 zł.; udziału w podatkach państwowych 114.000 zł.; dodatków do podatków państwowych (gruntowego i dochodowego) 390.000 zł.; podatków samostnych (od wykonywania prawa polowania, od psów, od przeniesienia własności nieruchomości, od budynków mieszkalnych w gminach wiejskich, opłata drogowa) 198.723.12 zł.

W rozchodach przewidziano na: administrację ogólną 139.207 zł.; majątek komunalny 38.181 zł.; spłatę długów 18.950 zł.; drogi i place publ. 430.160.60 zł.; oświatę 20.400 zł.; kulturę i sztukę 5.940.70 zł.; zdrowie publiczne 46.200 zł.; opiekę społeczną 29.100 zł.; popieranie rolnictwa 7.000 zł.; świadczenia na rzecz innych związków komunalnych (podatek krajowy i pokrycie deficytów budż. gmin.) 169.868.52 zł.; różne (m. i na okręt „Pomorze” 5.899 zł.; 18.051 zł.; przysposobienie wojskowe 5.000 zł.; P. L. O. P. P. 1.500 zł).

Ochronka dla dzieci została uruchomiona kosztem miasta, przy ul. Dworcowej 41. Poświęcenie odbyło się w niedzielę dnia 10 bm. przez ks. prob. Rączkowskiego w obecności przedstawicieli miasta, z p. wiceburmistrzem Hądzlikiem na czele.

Z żałobnej karty. Zmarł tu w środę, dnia 13 ubm. ks. rada duch. Marjan Dąbrowski, były proboszcz rywałdzki. Zgasły kapłan odznaczał się prostotą i wielką dobrocią. Wśród ludności był bardzo popularnym i lubianym. Mimo sędziwego wieku czynnym był jako spowiednik w farze, klasztorze i szpitalu powiatowym. Prócz tego wyjeżdżał jeszcze każdej niedzieli z nabożeństwem do klasztoru w Pniewitem. Pogrzeb odbył się w poniedziałek dnia 18 bm. z udziałem J. E. ks. biskupa surf. Dominika, ks. prałata dr. Robali i liczne duchowieństwo.

Rozpowszechniajcie „Przeгляд Pomorski”

Trzydziestoletnia kobieta żywcem pogrzebana.

Tragiczny wypadek w majątku Wielki Lubień pod Grudziądem.

Mieszkańcy wioski — Wielki Lubień, pod Grudziądem — poruszeni zostali do głębi tragicznym wypadkiem jaki wydarzył się 1. bm. około godziny 5-ej popołudniu w majątku rolnika Bernarda Frantza,

W dniu tym kilku robotników zajętych było wydobywaniem buraków z t. zw. kopców.

W chwili, kiedy jedna z robotnic niejaka Rozalja Kąkolówna, znajdowała się pod kopcem, skąd wydostawała buraki — nagle kopiec się zawalił, zasypując nieszczęśliwą kobietę grubą warstwą zmarzłej ziemi.

Wszyscy obecni w czasie wypadku robotnicy, rzucili się natychmiast na ratunek.

Niestety wszelki ratunek okazał się spóźnionym....

W kilka minut później odkopano i wydobyto już tylko zimne zwłoki Kąkolówny.

Tragicznie zmarła kobieta liczyła lat 30, była panną i już od dłuższego czasu pracowała w gospodarstwie p. Frantza.

W dniu wczorajszym zjechała na miejsce wypadku komisja sądowo-lekarska z Grudziądza, która przeprowadziła na miejscu dochodzenia.

Jak śledztwo ustaliło, powodem nieszczęśliwego wypadku była nieostrożność Kąkolówny, która przypłaciła nieszczęśliwa kobietą własnym życiem.

Zwłoki tragicznie zmarłej kobiety złożono w domu, skąd odbędzie się pogrzeb.

KRONIKA

Chelmska, dnia 4 marca 1929 roku.

Kalendarzyk.

Poniedziałek: Kazimierza w., Łucji.

Wtorek: Fryderyka op., Teofila.

Wschód słońca: 6,15 rano

Zachód słońca: 17,20 po poł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Nowa Apteka”.

— **Osobiste.** Komendant i dyrektor korpusa kadetów 2 w Chelmie, podpułkownik Lipiński przeniesiony został w stan stałego spoczynku.

— **Odwilż.** Po długotrwałych mrozach nareszcie przyszła odwilż. W dniu dzisiejszym temperatura powietrza według termometra wykazuje jeszcze 5 stopni C. poniżej zera. Horyzont jest częściowo zachmurzony. Klimat skłonny do opadów atmosferycznych. Chłodne wiatry północne i północno-wschodnie.

— **Z Stow. Młodzieży Polskiej.** W ub. niedzielę w „Ognisku” odbyło się zebranie tułejszego Stowarzyszenia Młodzieży Polsk-Katolickiej przy licznych udziałach członków. Z powodu braku miejsca sprawozdanie podamy w jednym z najbliższych numerów.

— **Z zebrania Tow. Powstańców i Wojaków.** W ub. niedzielę odbyło się w Willi Nowej zebranie tułejszego Twa Powstańców i Wojaków przy udziale 24 członków. Obrady zagał prezes p. Grzankowski. Po podaniu porządku dziennego do wiadomości obecnym, sekretarz p. Dejowski odczytał protokół z ostatniego zebrania, poczem nastąpiło stwierdzenie obecności członków.

Z kolei referent oświatowy red. Kobierski wygłosił referat pt.: „Karność obywatelska”. Nad referatem wyloniła się krótka dyskusja, w której mówcy wypowiedzieli swoje rzeczowe uwagi, co jest mową wyprzedzającą opieszałości ogólnej, panującej w szeregach organizacji i społeczeństwa.

Następnie wybrano porządkowych, którzy podczas zabaw i przedstawień urządzonych przez Tow. Powst. i Wojaków dbać będą o porządek i ład na sali. W wolnych głosach omówiono cały szereg spraw wewnętrzno-organizacyjnych, poczem prezes p. Grzankowski zamknął zebranie hasłem: „Wolność!”

— Z zebrania Podoficerów Rezerwy.

W ubiegłą niedzielę po południu odbyło się w „Hotelu Dorcowym” miesięczne zebranie tułejszego Koła Związku Podoficerów Rezerwy przy średnim udziale członków. Obrady zagał prezes red. Kobierski, który jednocześnie podał do wiadomości zebranych porządek dzienny.

Protokoły z ostatniego walnego zebrania oraz z zebrania miesięcznego odczytał sekretarz p. Brzeziński. Z kolei przystąpiono do stwierdzenia obecności członków, których przybyło razem 21.

Następnie złożył sprawozdanie skarbnik pan Witkowski stwierdzając, że wielu członków zalega ze składkami. Apelowal przytem, aby członkowie poczuli się do uiszczenia w swych zaległości.

Pod punktem 5 umówiono w ogólnych zarysach przypadający na 28 lipca br. 5-letni jubileusz istnienia Koła Związku Podoficerów Rezerwy w Chelmskiej. Do komitetu jubileuszowego oprócz całego zarządu, wybrano pp. Dymskiego, Makowieckiego, Beszczyńskiego, Nadrowskiego, Morawskie-

go, Linkowskiego i postanowiono poprosić p. Orlewicza.

Ze względu na przypadające w dniu 19 bm. imieniny ministra spraw wojskowych i pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, postanowiono, że tutejsze Koło Podoficerów Rezerwy weźmie udział w uroczystej mszy św. ze sztandarem i wieczorem urządzi skromną akademję przysposobienia wojskowego.

Potem prezes red. Kobierski odczytał korespondencje z zarządu okręgowego i okólniki. Postanowiono w końcu zająć się strażą honorową przy Grobie Chrystusa w czasie Wielkiego Tygodnia. Sprawę tę zlecono komendantowi p. Droznakiewiczowi.

W wolnych głosach i wnioskach zabierali głos pp.: komendant Droznakiewicz, Liezkowski, Brzeziński i inni. Po omówieniu różnych spraw natury wewnętrzno-organizacyjnej, po odśpiewaniu jednej strofki Roty, prezes zamknął zebranie hasłem „Jedność”.

— **Przechwycenie kieszonkowca.** Wczoraj w czasie, gdy pasażerowie, powróciwszy pociągami z Grudziądza, wychodzili z perona na dworzec, przagnął jeden kieszonkowiec okraść obywatela chelmskiego p. Wileczyńskiego. Korzystając ze ścisłości, wsadził rękę do kieszeni i już miał schwycić za portfel z pieniędzmi, gdy w tym momencie okradany spostrzegł co się dzieje, złapał „pana dobrodzieja” za złodziejską łapę i oddał w ręce policji. Podobno złodziej ten pochodzi z Włocławka i nosił fałszywe nazwisko. „Ptaszek” został oddany do dyspozycji prokuratorji.

Statystyka

ruchu naturalnego ludności w miesiącu lującym br. według Urzędu Stanu Cywilnego m. Chelmskiej.

Urodziło się 21 osób, w tem: Mądraszewski Franciszek (c), Wiśniewski Wincenty (s), Kuliński Bogusław (s), Krywski Bernard (s), Jesionowski Kazimierz (c), Mądzielewski Franciszek (c), Lewandowski Antoni (c), Jaruszewski Alojzy (s), Malkiewicz Zenon (s), Krużyński Bronisław (c), Machel Franciszek (s), Kamińska Anna (c), Cebulak Mieczysław (s), Stanula Michał (s), Baliński Józef (s), Chachowski Walerjan (s), Biernacka Mieczysława (s), Chojnacka Teofila (c), Prochowich Regina (s), Wojciechowski Aleksander (s), Żurawski Wilhelm (s).

Zmarło 11 osób, w tem: Stopikowska Irena 5 lat, Krużyński Kazimierz Józef 5 mies. Jagielska Jadwiga 2 mies. Mądzielewska Marja 1 godz. Lewandowski Jan 49 lat, Borowska Jadwiga 76 lat, Bieńkowski Bernard 17 lat, Hundt Urszula 4 tygod. Staniszevska Teresa Marja 1 mies. Tymieńska Anastazja 56 lat.

Ślubów zawarot 5, w tem: Konopacki Teofil z Gołębiewską Heleną, Kaja Leon Florjan z Szubrychówną Marją Wandą, Witkowski Józef z Pokucińską Heleną, Wiśniewski Jan z Gużyńską Marją, Laubenstein Filip z Steinkraus Balbiną.

Gięlda zbożowa.

POZNAŃ dnia 2. 3. 1929 roku.

ptacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	33,75—34,25
Pszenica nowa	44,50—45,50
Jęczmień przemysłowy	32,25—33,25
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Owies	32,00—33,00
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—48,25
Mąka pszen. 65 proc.	63,00—67,50
Otręby żytnie	25,25—26,20
Otręby pszenne	26,00—27,00
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	44,00—47,00
Groch Viktorja	62,00—67,00

HASŁO! Kupcy, Rolnicy, Przemysłowcy, przyczynicie się ofiarnie do akcji finansowej na rzecz Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu!

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza

z odpowiedzialnością ograniczoną

w Grudziądzu

przyjmuje wkłady w każdej wysokości za oprocentowaniem

10% (dziesięć procent)

w stosunku rocznym. Do 1.000,— zł. zwracamy na każde żądanie, ponad 1.000,— zł. za dwutygodniowym wypowiedzeniem.

Gwarancje Kasy wynoszą obecnie 2.600.000 zł. na podstawie wpłaconych udziałów, oraz 500.000 zł. w postaci nieruchomości i ruchomości, razem więc

3.100.000= zł.

Wkładca, lokujący swe oszczędności i wolne kapitały w naszej Kasie, ma prawo do korzystania na równi z członkami przy uzyskaniu pożyczki na wszelkie potrzeby gospodarcze jak ulepszenie gospodarstwa, kupno lub dokupno ziemi, budowy i t. p.

Wkłady mają pierwszeństwo przy nabywaniu parcel z majątków, które parceluje Kasa, pozatem dostarcza swym wkladcom i członkom na dogodnych warunkach cegły i drzewa budulcowego.

Zatem oszczędzajcie

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 21.

Konto czekowe w P. K. O. Poznań nr. 206.780.

Drukarnia Przemysłowa

Rynek Bednarski 1 **Chelmsza** nar. Hallera

Telefon 72

Wykonuje

dla Urzędów, Banków, Handlu i Przemysłu Kupaictwa, Rzemiosła, Towarzystw, Związków oraz zapotrzebowania familijne, także na rocznice jakoteż inne uroczystości

DRUKI

jak formularze, cyrkularze, cenniki, statuty, afisze, ulotki, plakaty, wizytówki, zaproszenia, koperty, rachunki, polecenia i t. p.

Poszukuje się
ucznia
rzeźniczego
od zaraz.B. Kowalski
mistrz rzeźniczy,
ul. Paderewskiego 12.

Dom

z ogrodem
w **Chelmszy** przy
ul. Paderewskiego 20
na sprzedaż.Makulatury
(stare gazety)funt 40 groszy
oddajeSkład Papieru
Druk. Przemysłowej

Powidła śliwkowe

marmelada — tłuszcz — olej do pieczenia

poleca

Wiktor Olszewski

Chelmsza, ul. Toruńska 36.

Na raty długoterminowe!



Rowery

maszyny do szycia
gramofony — centryfugi
instrumenta muzyczne

jak :

mandoliny — skrzypce itp.

poleca

Warsztat mechaniczny

A. WIECKI

Chelmsza,

Rynek.



Pompy Studnie

różnego rodzaju do napędu
ręcznego, manetowego, me-
chanicznego do zwykłych
i głębokich studzien.wiercenie artezyjskie,
wodociągi, wiercenia
poszukiwawcze.

J. Kopczyński i Sp.

Gdańska 79 Bydgoszcz Tel. 295

Centrala Poznań.

Rok zał. 1893. — — Rok zał. 1893

Reklama dźwignią handlu!

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chelmszy 6 razy w tygodniu „Przegląd Pomorski“ na miesiąc marzec 1929 r. za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowymi. „Przegląd Pomorski“ proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: _____

Miejscowość: _____ ulica i nr. _____

Kwit pocztowy

Zi _____

tytułem przedpłaty na „Przegląd Pomorski“ na miesiąc marzec 1929 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

_____, dnia _____ 1929r.

podpis: _____

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chelmszy 6 razy w tygodniu „Przegląd Pomorski“ na miesiąc marzec 1929 r. za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowymi. „Przegląd Pomorski“ proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: _____

Miejscowość: _____ ulica i nr. _____

Kwit pocztowy

Zi _____

tytułem przedpłaty na „Przegląd Pomorski“ na miesiąc marzec 1929 r. odebrałem co niniejszem potwierdzam.

_____, dnia _____ 1929 r.

podpis: _____